

# Kazik, Anusia

A Anusia ładna  
Gdy się bawiła,  
Miłość ją zdradna  
Sobie złowiła.  
Antek bez serca  
Ułożył minę,  
Mówił do serca,  
Uwiódł dziewczynę.  
A Anuś nie głucha  
Cóż czynić miała?  
Przysiągł, że kocha,  
Zdrady nie znała.  
Przy krzyżu róży  
Bujała trawa,  
Antek był hoży,  
Anusia zwawa.  
Opadły róże  
Trawki zbledniały  
A Anuś nieboże  
Antek niestały.  
Wtem przyszedł Kuba,  
Kuba wesoły,  
Anusia luba,  
Porzuć mozoły.  
Przestań już szlochać,  
Niech Antek zginie,  
Chciej Kubę kochać,  
Siądź przy różynie.  
Anusia wrzasła:  
Ta róża kole,  
Tu miłość zgasła,  
Przy dębie wolę.